

Marek Fiałkowski OFMConv

CHRYSTOLOGICZNE PODSTAWY WIARY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Wiara często kojarzy się z prawdami objawionymi przez Boga, czyli z sumą dogmatów, które Bóg przekazał człowiekowi, a które ten swoim rozumem i wolą musi potwierdzić. W takim ujęciu staje się ona pewnego rodzaju rzeczą, która nieomal oderwana od Boga, przekazana została w „zarząd” Kościołowi. Takie rozumienie wiary i Objawienia – choć w zasadzie nie jest fałszywe – jest jednostronne i może prowadzić do wielu poważnych nieporozumień. Wiara jest przecież zarówno aktem zawierzenia i zaufania, jak i tym, w co się wierzy i kogo się wyznaje. Kiedy więc mówimy o wierze, to nie chodzi nam głównie o zgodną z rozumem i wolą afirmację określonych dogmatów, lecz o zasadnicze „tak” człowieka wobec Boga, o pełne zaufanie do Niego¹. Wiara chrześcijańska to dobrowolna decyzja człowieka, aby powierzyć się Jezusowi, jak On powierzył się Ojcu. Jest to wiara w Boga Jezusa Chrystusa, który jest prawdziwym objawieniem Boga i tylko w Synu Bożym możemy naprawdę spotkać Boga².

Podjęcie kwestii zawartej w tytule artykułu domaga się refleksji nad osobą i dziełem Jezusa Chrystusa. Chodzi więc o scharakteryzowanie związku pomiędzy chrystologią a wiarą, o odpowiedź na pytanie w jaki sposób ta pierwsza warunkuje i konstytuuje drugą. W jaki sposób refleksja nad osobą Jezusa Chrystusa powinna

¹ J. Imbach. *Wiara z doświadczenia. O możliwości spotkania z Bogiem*. Warszawa: Wyd. PAX 1988 s. 15, 24.

² F. Arduzzo. *Motywy wiary chrześcijańskiej*. W: *Wierzę*. Red. J. Salij. Kielce: Wyd. Jedność s. 497-499.

stawać się początkiem i impulsem do głębokiej wiary³. W tym celu najpierw ukazany zostanie Jezus Chrystus objawiający człowiekowi Ojca, a następnie krótka synteza wiary w Syna Bożego i Jego obecności w Kościele. Na koniec zaprezentowane zostaną najważniejsze trudności, na jakie napotyka we współczesnym świecie ukazywanie Osoby Chrystusa i Jego misji.

1. Jezus Chrystus objawia nam Ojca

W *Liście do Hebrajczyków* czytamy, że Bóg wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał do swojego ludu przez proroków, a w czasach ostatecznych przemówił przez swojego Syna, który jest „odblaskiem Jego chwały i odbiciem jego istoty” (Hbr 1, 1-3). Bóg w różny sposób objawiał swoje imię i siebie w historii, jednak najpełniej objawił się ludzkości i do niej przemówił w Osobie Jezusa Chrystusa (RH 11). W odróżnieniu od patriarchów i proroków Starego Testamentu, Jezus z Nazaretu ujawnił tajemnicę Boga nie tylko poprzez słowa i czynności symboliczne, lecz dzięki Wcieleniu sam stał się świadkiem Boga. Człowieczeństwo Jezusa Chrystusa stało się dla ludzi wszystkich czasów manifestacją Boga, a ludzka twarz Jezusa stała się również „twarzą” Boga. Od tego momentu człowiek nie musi już szukać Boga po omacku, w ludzkich wyobrażeniach lub nieudolnie wypowiedzianych słowach, ale może odnaleźć tajemnicę Boga w kontemplacji twarzy żyjącego Jezusa Chrystusa (zob. NMI 24-18).

Z perspektywy wcielnego Słowa możemy dowiedzieć się, kim jest w rzeczywistości Bóg Ojciec: „kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca” (J 14, 9). Syn Boży nie zamknął się w swoim bóstwie, ale stał się człowiekiem, aby pochylić się nad człowiekiem zranionym przez grzech i naznaczonych przez śmierć. Chrystus przy-

³ Por. G. Strzelczyk. *Chryologiczne podstawy pobożności maryjnej*. W: *Rocznice, które... wspominają, uobecniają i zapowiadają. Zagadnienia teologiczne, socjologiczne i historyczne*. Red. J. Kozyra, M. Łuczak. Katowice, Piekary Śl.: Księgarnia św. Jacka 2005 s. 193-194.

szedł na ziemię, aby wyzwolić człowieka z niewoli zła i śmierci oraz obdarować go życiem w obfitości (por. J 10, 10)⁴.

Jak zauważa J. Ratzinger poprzez ziemską modlitwę Jezusa Chrystusa możemy poznać wewnętrzne życie Trójjedynego Boga. Modlitwa Jezusa objawia prawdziwe oblicze Boga Ojca, ale również rzuca światło na wzajemne relacje jakie zachodzą między Ojcem i Synem, a które stanowią ontologiczną podstawę pochodzenia Trzeciej Osoby Boskiej – Ducha Świętego. Jezus zwraca się do Boga jako do swojego Ojca, a przez to ujawnia swoją synowską godność, która nie stała się Jego udziałem dopiero po Wcieleniu, lecz zawsze przynależy do Jego boskiej istoty. Ojciec i Syn zjednoczeni w doskonałej miłości nie przechodzą wzajemnie w siebie, nie zatracają swojej osobowej odrębności, lecz pozostają naprzeciw siebie⁵.

W Izraelu Bóg jest nazywany Ojcem przede wszystkim ze względu na to, że jest Stwórcą świata, a także z racji Przymierza i daru Prawa danego Izraelowi, jako swemu „synowi pierworodnemu” (Wj 4, 22). Ponadto nazywany jest Ojcem króla Izraela, Ojcem ubogich, sierot i wdów, których otacza swoją szczególną miłością. Bóg, będący początkiem wszystkiego i transcendentnym autorytetem, jest równocześnie pełen dobroci i troski wobec wszystkich swoich dzieci. Jednak Jezus objawia Boga jako Ojca w niezwykłym sensie. Bóg jest Ojcem nie tylko jako Stwórca, jest On wiecznie Ojcem w relacji do swojego jedynego Syna, który wzajemnie jest Synem tylko w relacji do swego Ojca (KKK 238-240). Jezus jeden zna Boga, nie tylko przez pośrednictwo świadczących o Nim osób, ale poznaje Go w sobie samym. Jako Syn jest z Ojcem, żyje w jego obecności, widzi Go i jest jedynym, który „jest w łonie Ojca” i dlatego może o Nim pouczać (zob. J 1, 18)⁶.

⁴ W. Przygoda. *Posługa charytatywna Kościoła w Polsce. Studium teologiczno-pastoralne*. Lublin. Wyd. KUL 2004 s. 51-53.

⁵ J. Ratzinger. *Bóg Jezusa Chrystusa. Medytacje o Bogu Trójjedynym*. Kraków: Wyd. Znak 1995 s. 38-39; zob. Przygoda, jw. s. 51-52.

⁶ J. Ratzinger Benedykt XVI. *Jezus z Nazaretu. Dzieciństwo*. Kraków: Wyd. Znak 2012 s. 168-169.

Syn Boży, który ma rzeczywisty przystęp do Boga Ojca „zamieszkującego światłość niedostępną” (1 Tm 6, 16), stając się jednym z ludzi, uczynił nas uczestnikami Jego Boskiego Synostwa i w ten sposób – choć nadal jesteśmy stworzeniami – mamy przystęp do Boga, nie tylko jako Stwórcy, ale jako do Ojca. W Chrystusie człowiek odkrywa, że ma postrzegać Boga jako Ojca i może zwracać się do Niego „Ojciec nasz” (Mt 6, 9)⁷. Wsparci Jego Duchem mamy pełne prawo wymawiać imię Ojca (por. Rz 8, 15), a Jezus nie boi się nazywać nas swoimi „braćmi” (J 20, 17) i łączyć swego losu z naszym. Jezus wskazuje, że chociaż nie w ten sam sposób, co dla Niego, to jednak Jego Ojciec jest również Ojcem naszym⁸.

Bóg ukazuje się nam w Chrystusie, objawia nam swoje oblicze, staje się rzeczywiście bliskim każdemu z nas. Bóg objawił, że Jego miłość wobec człowieka jest bez miary. Na krzyżu Syn Boży, który stał się człowiekiem, ukazuje nam, jak daleko posuwa się ta miłość – do daru z siebie, ofiary. Wraz z tajemnicą śmierci i zmartwychwstania Chrystusa Bóg zstępuje aż do głębi naszego człowieczeństwa, aby je Jemu przywrócić, wnieść do Jego wysokości⁹. Życie, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa są wydarzeniami, w których Bóg przemówił ostatecznie przez swoje Słowo, które stało się Ciałem. Tajemnica Boga objawia się zatem w Chrystusie, dzięki działaniu Ducha Świętego¹⁰.

2. Wiara w Jezusa Chrystusa

W refleksji nad chrystologicznymi podstawami wiary nie można zapomnieć o prawdzie, którą podkreśla *Katechizm Kościoła Katolickiego*, że chrześcijanin wierzy nie w formuły, ale w rzeczywistości, które

⁷ J. Salij. *Ojciec, Stwórca nieba i ziemi*. W: *Wierzę* s. 19.

⁸ G-M. Garrone. *Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego*. W: *Wiara Kościoła. Biskupi francuscy komentują Wyznanie wiary*. Warszawa: Wyd. PAX 1985 s. 103.

⁹ Benedykt XVI. *Audiencja generalna 24.10.12*. „Wiadomości KAI” 4.11.2012 nr 44 s. 23-24.

¹⁰ Międzynarodowa Komisja Teologiczna. *Teologia dzisiaj. Perspektywy, zasady i kryteria*. Kraków: Wyd. Księży Sercanów 2012 nr 98.

one wyrażają i których wiara pozwala nam „dotknąć” (KKK 170). Do tych rzeczywistości możemy się zbliżyć właśnie za pomocą wspomnianych formuł, które pozwalają nam wyrażać wiarę i ją przekazywać, a także przyswajać ją sobie, coraz bardziej nią żyć i celebrować ją we wspólnocie. Kościół uczy wierzących języka wiary i wprowadza ich w rozumienie i życie wiary (KKK 171)¹¹.

Wiara nie może być rozumiana tylko w sensie intelektualnego uznania prawdy objawionej przez Boga czy intelektualnego przyjęcia prawdy w Jezusie Chrystusie. Ma być ona zaufaniem, posłuszeństwem, wewnętrznym przyłgnięciem i wyznawaniem jej poprzez świadectwo nie tylko słowem, ale także czynem, a nawet męczeństwem. Przedmiotem wiary jest nade wszystko sam Bóg objawiający się i zbawiający w Jezusie Chrystusie oraz działający Duch Święty. Benedykt XVI naucza, że „wiara nie oznacza jedynie przyjęcia określonego zbioru prawd dotyczących tajemnic Boga, człowieka, życia i śmierci oraz rzeczy przyszłych. Wiara polega na głębokiej, osobistej relacji z Chrystusem, relacji opartej na miłości Tego, który nas pierwszy umiłował (por. 1 J 4, 11), aż do całkowitej ofiary z siebie”¹².

W *Symbolu nicejsko-konstantynopolitańskim* wyznajemy, że Jezus Chrystus „dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba. I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem”. Wiara w prawdziwe Wcielenie Syna Bożego jest znakiem, który wyróżnia chrześcijaństwo (1 J 4, 2; por. KKK 463). Bóg w swoim wcielonym Synu stał się człowiekiem. W Jezusie Bóg przyjął nasze śmiertelne ciało, dzielił nasze codzienne życie, trudy i radości. Stał się do nas podobny we wszystkim, oprócz grzechu (por. Hbr 4, 15). Chrystus, rodząc się jako prawdziwy człowiek, nie przestał być prawdziwym Bogiem. Według Soboru Watykańskiego II Syn Boży poprzez Wcielenie zjednoczył się w pewien sposób z każdym człowiekiem (KDK 22). Uczłowieczenie Boga nadaje

¹¹ M. Fiałkowski. *Świeccy a wiara Kościoła*. „Communio. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny” 31:2011 nr 4 s. 141.

¹² Benedykt XVI. *Kościół nie może dopuścić by zamilkł Duch Prawdy. Homilia na Placu Piłsudskiego w Warszawie*. 26.05.2006. W: Benedykt XVI. *Trwanie mocni w wierze. Pielgrzymka do Polski 25-28.05.2006*. Warszawa Wyd. KAI 2006 s. 40.

całkowicie nową godność wszystkiemu, co ludzkie i stworzone oraz odślania odwieczny zamysł Boga, który z nadmiaru miłości wybrał ludzi i przeznaczył dla siebie „jako przybranych synów” (Ef 1, 5). Jednorodzony Syn Boży jest potwierdzeniem i początkiem realizacji tego planu Boga względem człowieka¹³.

W tajemnicy Wcielenia Jezusa Chrystusa historia zbawienia znajduje swoje zwieńczenie i najpełniejszy sens¹⁴. To szczyt zaofiarowanej ludziom miłości Ojca we wcielonym i przychodzącym na świat Synu. W Chrystusie wszyscy otrzymali totalną nowość egzystencji: przybrane dziecięstwo Boże i udział w życiu samego Boga. Jest On jedynym Pośrednikiem Nowego Przymierza, który pozwala w wierze, nadziei i miłości, z dziecięcą prostotą i ufnością przystępować do Stwórcy wszechrzeczy, jako do kochającego i miłosiernego Ojca¹⁵.

Jezus Chrystus w swoim przepowiadaniu proklamuje królestwo Boże. Mówi o królewskim panowaniu Boga jako Pana świata i o Bożej interwencji przynoszącej wyzwolenie grzesznych i cierpiących ludzi z jarzma zła. Obwieszcza rozpoczęcie nowej i ostatecznej ery zbawienia. Przepowiedzi Jezusa, cuda i inne dzieła były integralnie związane z Jego przesłaniem o obecnym i nadchodzącym królestwie. Syn Boży dokonywał cudów, które były potężnymi znakami królestwa. Uzdrowienia i egzorcyzmy oznaczały pełne współczucia gesty zbawcze i pierwsze owoce obecności królestwa Bożego. Objawiały one moc miłosiernych rządów Boga, obecnych już w Chrystusie i przez Niego. W Jego osobie przyszło oczekiwane królestwo Boże¹⁶.

Tajemnica Wcielenia i tajemnica Odkupienia są ściśle ze sobą związane. Człowiek od początku był stworzony na obraz i podobieństwo Boże, jednak przez grzech stracił to podobieństwo. Aby przywrócić człowiekowi ten obraz i jego tożsamość, Syn Boży przy-

¹³ J. C. R. G. Paredes. *Syn Boży, Syn Człowieczy*. W: *Wierzę* s. 147-149; Przygoda, jw. s. 53.

¹⁴ Jan Paweł II. *Bulla Incarnationis misterium ogłaszająca Wielki Jubileusz Roku 2000*. 29.11.1998 nr 1. *OsRomPol* 20:1999 nr 1 s. 9.

¹⁵ A. Dziuba. *Dynamika życia wiarą*. „Teologia i Człowiek” 2004 nr 3 s. 66-68.

¹⁶ G. O'Collins. *Chrystologia. Jezus Chrystus w ujęciu biblijnym, historycznym i systematycznym*. Kraków: Wyd. UJ 2008 s. 52-56.

szedł „zbawić to, co zginęło” (Łk 19, 10). Jezus Chrystus przez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie wyzwolił ludzi z niewoli grzechu, z mocy śmierci, odrodził życie, otworzył nowe i prawdziwe możliwości kochania. On przebóstwił wierzących, czyniąc ich za darmo uczestnikami boskiej natury (por. KKK 571-573)¹⁷. Syn Boży nadał odkupieńcze znaczenie swojej męce, śmierci, zmartwychwstaniu i darowaniu Ducha Świętego, umarł za wszystkich ludzi, aby ich wyrwać z grzechu (por. Rz 8, 32; 1 Kor 15, 3; 1Tm 2, 6).

Dzieło Odkupienia jest wspólnym dziełem Trójcy Świętej. Ojciec z miłości wysłał Syna w asystencji Ducha Świętego, aby zrealizować dzieło Odkupienia ludzi. Cierpienie, jakie Syn musiał przyjąć, jest wynikiem człowieczego grzechu i jego skutków. Chrystus reprezentujący całą ludzkość w akcie synowskiego posłuszeństwa Ojcu dokonał aktu przebłagania, przyjmując z miłości na siebie zło, jako następstwo ludzkich grzechów. Wypełnił wszystko, co niezbędne dla odbudowania pomostu między Bogiem a ludzkością, biorąc na siebie brzemień kosztów tej naprawy¹⁸.

Zmartwychwstanie Chrystusa, zaświadczone przez Jego uczniów, jest centrum i fundamentem chrześcijańskiej wiary, bo „jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także nasza wiara” (1 Kor 15, 14). Syn Boży zwyciężył śmierć, a w jego zmartwychwstaniu i darowaniu Ducha Świętego wierzący znajdują rękojmię swojego zmartwychwstania, co wnosi radość i nadzieję w dzieje ludzkości z zupełnie nową siłą i radykalnością¹⁹. Zmartwychwstanie Chrystusa świadczy o tym, że śmierć nie ma ostatniego słowa i że grzech, który się z nią łączy ponosi porażkę²⁰.

¹⁷ Zob. *Youcat polski. Katechizm Kościoła katolickiego dla młodych*. Częstochowa: Edycja św. Pawła 2011 nr 95, 171.

¹⁸ Papieska Rada do spraw Krzewienia Nowej Ewangelizacji. *Życ Rokiem Wiary. Program duszpasterski*. Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2012 s. 45-46.

¹⁹ Zob. F. G. Brambilla. *W poszukiwaniu Jezusa*. W: *Wierzę* s. 199-200; Papieska Rada do spraw Krzewienia Nowej Ewangelizacji. *Życ Rokiem Wiary. Program duszpasterski* s. 46.

²⁰ J. Honoré. *On to dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba*. W: *Wiara Kościoła* s. 167.

W dokumencie Papieskiej Rady do spraw Krzewienia Nowej Ewangelizacji pt. *Życ Rokiem Wiary. Program duszpasterski* czytamy, że „w Jezusie jeden z nas dotarł do Boga i pozostaje z Nim zjednoczony na zawsze. W swoim Synu i przez Ducha Świętego Bóg stał się po ludzku bliski całej ludzkości (KKK 659-667). Jezus Chrystus jest Panem świata i Panem dziejów, ponieważ wszystko zostało uczynione ze względu na Niego. Wszystkie istoty ludzkie odkupione ze względu na Niego i przez Niego będą sądzone (KKK 668-674, 689)”²¹. Jezus w całym swoim życiu, we wszystkim, co mówił i czynił, jest zbawczą obecnością Boga w świecie oraz stanowi zasadę interpretacji dzieła stworzenia i historii, będąc objawieniem Bożej mądrości²².

3. Chrystus obecny w Kościele

Wiara dotycząca Kościoła zależy od wiary w Jezusa Chrystusa. *Katechizm Kościoła Katolickiego* przypomina, że Kościół nie ma innego światła niż światło Chrystusa (KKK 748; por. KK 1). Jezus zapoczątkował swój Kościół, głosząc dobrą nowinę o nadejściu Królestwa Bożego, zapowiadanego i obiecane go od wieków w Starym Testamencie (KK 5). Kościół narodził się z całkowitego daru Chrystusa dla naszego zbawienia, uprzedzonego w ustanowieniu Eucharystii i zrealizowanego poprzez mękę i śmierć na krzyżu (KKK 766). Syn Boży, jedyny Pośrednik, ustanowił na ziemi swój Kościół jako organizm widzialny, który nieustannie podtrzymuje i przez niego udziela wszystkim prawdy i łaski (KKK 771; por. KK 8).

Założony przez Chrystusa Kościół zależy od Niego nie tylko w jego zewnętrznym, historycznym i społecznym powstaniu. Pochodzi on od swojego Pana w sposób bardziej wewnętrzny, ponieważ Chrystus nieustannie go karmi i buduje przez Ducha.

²¹ Papieska Rada do spraw Krzewienia Nowej Ewangelizacji. *Życ Rokiem Wiary. Program duszpasterski* s. 47.

²² M. Schmaus. *Wiara Kościoła*. T. 5. *Chrystusowe zbawienie w Kościele i przez Kościół*. Cz. 3 *Sakramenty: Eucharystia*. Gdańsk-Oliwa 1994 s. 4.

Jak podkreśla Pismo Święte i Tradycja, Kościół rodzi się z przebitego boku Jezusa Chrystusa (por. J, 19, 34; KK 3), „jest nabyty krwią Syna” (Dz 20, 28; por. Tt 2, 14), a jego natura ma podstawę w tajemnicy osoby Chrystusa i Jego dzieła zbawienia. Stąd Kościół żyje ciągle „przez” i „dla” swego Pana²³.

Kościół jest nie tylko jakimś zgromadzeniem wokół Chrystusa, lecz jest zjednoczony w Nim, w Jego Ciele (KKK 789). Chrystus i Kościół tworzą więc „całego Chrystusa (*Christus totus*)” (KKK 795). Kościół jest Ciałem, którego Chrystus jest Głową, zatem Kościół żyje dzięki Niemu, w Nim i dla Niego, a Chrystus żyje z Kościołem i w Kościele (KKK 807). Jedność Chrystusa i Kościoła, Głowy i członków Ciała, zawiera także różnice między Chrystusem i Kościołem w relacji osobowej. Ten aspekt wyraża się w obrazie oblubieńca i oblubienicy. Kościół jest zjednoczony z Chrystusem jako swoim Oblubieńcem, jest niepokalaną Oblubienicą niepokalanego Baranka, którą Chrystus umiłował i dla której wydał samego siebie, aby ją uświęcić (Ef 5, 26) Związał się z nią także wiecznym przymierzem i nie przestaje się o nią troszczyć jak o swoje Ciało (KKK 796).

Chrystus przekazał Kościołowi misję otrzymaną od Ojca. Obowiązkiem Kościoła – stanowiącym sens jego istnienia – jest uczynić wszystko, aby zbawcze dobra Chrystusa stawały się dostępne dla wszystkich ludzi. Kościół ma przekazywać ludziom zbawienie Chrystusa, którego dokonał On przez swą mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Jest to zatem zadanie, które Kościół może zrealizować tylko w ścisłej komunii z Chrystusem. Wyposażony w dary swego Założyciela i wiernie zachowujący Jego przykazania miłości, pokory i wyrzeczenia, otrzymuje posłanie głoszenia królestwa Bożego i zapoczątkowania go wśród narodów (KK 48). Na tym świecie jest zatem sakramentem zbawienia, znakiem i narzędziem jedności Boga i ludzi (KKK 780).

²³ Międzynarodowa Komisja Teologiczna. *Wybrane zagadnienia z eklezjologii* (1985). W: *Od wiary do teologii. Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej. 1969-1996*. Red. J. Królikowski. Kraków: Wyd. Księży Sercanów 2000 s. 202-203.

Kościół jest więc nieprzerwaną, uchwytną w historii, ale jednocześnie tajemniczą, dynamiczną obecnością w Duchu Świętym uwielbionego Chrystusa, od Jego wniebowstąpienia aż do powtórnego przyjścia w chwale. Członkowie Kościoła, żyjąc Jego życiem, prowadzeni są przez Niego jako swoją Głowę i zjednoczeni są Jego Duchem z Nim samym i między sobą. Za pośrednictwem tej jedynej, zgromadzonej wokół Chrystusa w Duchu Świętym nowej ludzkości, Bóg urzeczywistnia zbawienie wszystkich ludzi, do końca czasów.

Jak podkreśla M. Schmaus, Jezus Chrystus jest przez Boga ustanowiony znakiem zbawienia jako reprezentujący przed Nim całą ludzkość. We wspólnocie zgromadzonej dzięki zbawczemu dziełu Chrystusa, zjednoczonej mocą Ducha Świętego i zakorzenionej w miłości Ojca, nieprzerwanie obecne w historii zbawienie ma kształt społecznego organizmu Kościoła. Zbawcze dzieło Chrystusa obecne jest w nim, dzięki Trzeciej Osobie Boskiej, zwłaszcza wtedy, kiedy wspólnota wierzących żyje słowem i Ciałem Chrystusa, tworząc niezwykle braterską jedność, stając się czymś jednym w Chrystusie (por. Ga 3, 28; KKK 752)²⁴.

Chrystus obecny jest w Kościele do tego stopnia, że kto znalazł Kościół, znalazł Chrystusa. Taka jest obecność Chrystusa w chrzcie, w Eucharystii, w słowie Bożym, w zgromadzeniu wiernych (por. Mt 18, 20), w świadectwie urzędu apostołskiego (por. Łk 10, 16; J 13, 18, 20) w posłudze ubogim (por. Mt 25, 40) i w apostołacie. Jednak Kościół, złożony z ludzi, potrzebuje nawrócenia, oczyszczenia i prośby skierowanej do swojego Pana o duchowe dobra niezbędne do realizacji jego misji w świecie. Chociaż Kościół jest skutecznym sakramentem zjednoczenia z Bogiem i jedności rodzaju ludzkiego musi nieustannie prosić za swoich członków, o miłosierdzie Boże i jedność swoich dzieci. Kościół bowiem całkowicie zależy od swojego Założyciela Jezusa Chrystusa, który jest jego Panem²⁵.

²⁴ Schmaus, jw. s. 6-7.

²⁵ Międzynarodowa Komisja Teologiczna. *Wybrane zagadnienia z eklezjologii* (1985) s. 226-227.

4. Trudności w ukazywaniu Chrystusa i Jego misji

Wydana w 2000 r. Deklaracja Kongregacji Nauki Wiary pt. *Dominus Iesus* zwraca uwagę na pojawiającą się we współczesnej refleksji teologicznej wizję Jezusa z Nazaretu, która podkreśla, że był On wprawdzie szczególną postacią historyczną, ale objawiał sprawę Bożą w sposób nie wyłączny, lecz uzupełniający w stosunku do innych form obecności objawiającej i zbawczej. Według tego poglądu Nieskończoność, Absolut, ostateczne tajemnice Boga miałyby objawiać się ludzkości na różne sposoby i wielu historycznych postaciach²⁶. Odwieczne Słowo, Syn Boży, Druga Osoba Boska mogłaby wcielić się w Jezusa jako najwyższy wyraz zstąpienia Boga w ludzie dzieje, ale przed tym wcieleniem i po nim Słowo – niezależnie od swojego zjednoczenia z człowieczeństwem Jezusa – mogłoby wcielić się w inne ludzkie istoty, którym miałyby przysługiwać rola pośredników, chociaż w mniejszym zakresie, boskiej epifanii w rozmaitych kulturach, miejscach i momentach dziejów ludzkości²⁷. Jezus z Nazaretu byłby więc tylko jedną z postaci, jakie Logos przyjmował w ciągu dziejów, aby łączyć się zbawczą więzią z ludzkością. Podważa to jedyność i niepowtarzalność Jezusa Chrystusa jako Zbawiciela, a także wprowadza rozdział między działaniem zbawczym Logosu jako takiego i działaniem zbawczym Słowa, które stało się Ciałem²⁸.

Dzisiaj szczególnego podkreślenia domaga się także prawda, że Kościół jest Matką wszystkich wierzących, a wiara w Chrystusa jest aktem eklezjalnym (KKK 181). Wierzący powinni o niej przypominać ze względu na szerzące się obecnie tendencje kwestionowania tradycji, autorytetów, prawd wiary i zasad etycznych oraz podważanie wartości i autorytetu ugruntowanych w tradycji instytucji religijnych. Wyrazem tego może być powtarzana często opinia:

²⁶ Kongregacja Nauki Wiary. Deklaracja „*Dominus Iesus*” o jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła. Wrocław: Wyd. TUM 2000 nr 9.

²⁷ Papieska Rada do spraw Krzewienia Nowej Ewangelizacji. *Życ Rokiem Wiary. Program duszpasterski* s. 42-43.

²⁸ Kongregacja Nauki Wiary. Deklaracja „*Dominus Iesus*” nr 10.

„Jezus tak, Kościół nie”. Sytuacja taka wiąże się nie tylko z rozluźnieniem więzi z instytucjami religijnymi („odkościelnienie”), ale także z postępującą indywidualizacją i prywatyzacją religijności. Proces ten znamionuje także występowanie religijności selektywnej, która charakteryzuje się świadomym negowaniem lub kwestionowaniem dogmatów religijnych i norm moralnych²⁹.

Kolejny trend widoczny we współczesnym świecie to obojętność wobec chrześcijaństwa. Znalazło to wyraz w powiedzeniu: „Bóg osobowy nie, religia tak”. Odwróceniu się od chrześcijaństwa często towarzyszy powstawanie nowych ruchów religijnych i tworzenie „nowej religijności”³⁰.

Trzecia tendencja, którą można zaobserwować w podejściu do wiary polega na rzeczywistej obojętności religijnej i to jest już odejście od *sacrum*, które nadaje wierzącym sens i tożsamość. Na tym etapie następuje koncentracja na *profanum* oraz na wartościach, które nie są w stanie zapewnić ostatecznej orientacji życiowej. Wszystko to prowadzi do praktycznego nihilizmu, rozumianego jako pustka ideowa i absolutyzowanie wartości *profanum*³¹.

Benedykt XVI, zwracając się do młodzieży zgromadzonej na Światowych Dniach Młodzieży w Madrycie, zachęcał do umacniania wiary, w której centrum jest Jezus Chrystus, a pójście za Nim w wierze oznacza komunię z Kościołem. Przestrzegał równocześnie, że pójście za Chrystusem samemu, „na własną rękę” lub życie wiarą według dominującej w społeczeństwie mentalności indywidualistycznej grozi tym, że nigdy nie spotka się Jezusa Chrystusa, bądź będzie się podążać za Jego fałszywym obrazem³².

²⁹ W. Piwowarski. *Socjologia religii*. Lublin: RW KUL 1996 s. 188-189; zob. K. Świąt. *Przemiany religijności miejskiej w czasie transformacji systemowej*. Lublin: TN KUL 2011 s. 55-58.

³⁰ Zob. M. Fiałkowski. *Stosunek Kościoła do świata*. W: *Teologia pastoralna*. Red. R. Kamiński. T. 1. *Teologia pastoralna fundamentalna*. Lublin: Wyd. Atla 2 2000 s. 261-262; G. Davie. *Religion in Britain since 1945. Believing without belonging*. Oxford, Cambridge: Blackwell 1995.

³¹ Piwowarski, jw. s. 188-189.

³² Benedykt XVI. *Nie zatrzymujcie Chrystusa dla siebie! Przekazujcie innym radość waszej wiary! Homilia podczas Mszy św. na lotnisku Cuatro Vientos w Madrycie*. 21.08.2011. „Wiadomości KAI” 28.08.2011 nr 34 s. 18-19.

Wspomniane wyżej tendencje można uważać za jeden z czynników generujących rozszerzającą się dziś w Europie chrystofobię. Chodzi o lęk przed zetknięciem się z chrześcijaństwem, uprzedzenia, niechęć czy nawet nienawiść do chrześcijan z powodu ich wiary w Chrystusa. Nie pomylimy się, jeśli powiemy, że dzisiejsza Europa boi się Chrystusa i chrześcijaństwa, zwłaszcza na płaszczyźnie kultury i polityki. Jest to widoczne w usuwaniu chrześcijańskich symboli z przestrzeni publicznej, w profanacji symboli religijnych w sztuce, publicznym ośmieszaniu i piętnowaniu wartości uznawanych przez wyznawców Chrystusa itp.³³ R. Alberoni uważa, że w Europie mamy do czynienia z rozbijaniem podstaw chrześcijaństwa, niechęcią do Chrystusa, chrześcijaństwa oraz chrześcijańskich korzeni europejskiej cywilizacji³⁴. Stary kontynent, będąc jednocześnie otwarty na wartości pochodzące z zewnątrz i mocno podkreślający swoiście pojętą tolerancję, jednocześnie wstydzi się i wypiera swoich chrześcijańskich korzeni³⁵.

Wiara chrześcijańska ma zawsze wymiar chrystocentryczny, gdyż jej pierwszorzędnym przedmiotem jest osoba Jezusa Chrystusa, wcielonego Syna Bożego. W sensie ściśle chrześcijańskim wierzyć znaczy wierzyć w Chrystusa. Jest to zatem przyjęcie Boga objawiającego się w Chrystusie, który jest ostatecznym i nieodwołalnym Słowem Bożym, w którym samoudzielenie się Boga ludziom osiągnęło swój punkt szczytowy i swoje zwieńczenie³⁶. Jest to objawienie Boga jako Ojca miłującego świat (por. J 3, 16), które dokonuje się w objawieniu Jezusa Chrystusa, ukrzyżowanego i zmarłego wstającego Syna Bożego i „Zbawiciela świata” (J, 4, 42)³⁷.

³³ Zob. <http://www.intoleranceagainsthristians.eu/> [dostęp 11.01.2013].

³⁴ R. Alberoni. *Wygnać Chrystusa*. Warszawa: Rosikom Press 2007 s. 151-153.

³⁵ Zob. J. Ratzinger. *Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro*. Kielce: Wyd. Jedność 2005 s. 32, 63; *Europejska chrystofobia* <http://www.kosciol.pl/article.php/20091116211249694?query=europejska+chrystofobia> [dostęp 11.01.2013].

³⁶ Imbach, jw. s. 23; zob. J. Mastej. *Wiara*. W: *Leksykon teologii fundamentalnej*. Red. M. Rusecki, K. Kaucha, I. S. Ledwoń, J. Mastej. Lublin-Kraków 2002 s. 1325-1326.

³⁷ Międzynarodowa Komisja Teologiczna. *Teologia dzisiaj* nr 6.

Wiara jest to dobrowolna i umotywowana decyzja powierzenia się Jezusowi i Bogu Jezusa Chrystusa. Zakłada ona przyjęcie prawdy tkwiącej w życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, zgodnie z orędziem głoszonym przez apostołów i rozbrzmiewającym po dziś w Kościele, na którym spoczywa obowiązek przekazywania Chrystusa poprzez słowo, sakramenty i świadectwo życia³⁸.

Literatura proponowana

- Forte B. *Fundamenty wiary. Przewodnik życia chrześcijańskiego*. Kraków: Wyd. Bratni Zew 2012.
- Gnilka J. *Jezus z Nazaretu. Orędzie i dzieje*. Kraków: Wyd. Znak 1997.
- Müller G. L. *Chrystologia – nauka o Jezusie Chrystusie*. Kraków: Wyd. M 1998.
- Rusecki M. *Teologiczne podstawy duszpasterstwa*. W: *Teologia pastoralna*. Red. R. Kamiński. T. 1. *Teologia pastoralna fundamentalna*. Lublin: Atla 2 2000 s. 293-340.
- Schönborn Ch. *Bóg zesłał Syna swego. Chrystologia*. Poznań: Wyd. Pallottinum 2002.
- Strzelczyk G. *Traktat o Jezusie Chrystusie*. W: *Dogmatyka*. T. 1. Red. E. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski. Warszawa: Biblioteka „Więzi” 2005 s. 235-472.

³⁸ Arduzzo, jw. s. 477.